

UZASADNIENIE WYROKU

Powód W. S. (1) wniósł przeciwko TUZ Towarzystwu (...) w W. pozew o zapłatę kwoty 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 12 czerwca 2014r.. Podał, że w dniu 23 stycznia 2013r. kierująca samochodem osobowym marki V. nr rej. (...) A. K. nie zachowała należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru cofania i potrafiła poruszającego się prawidłowo po chodniku powoda. W wyniku tego zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej bez przemieszczenia z towarzyszącym obrzękiem stawu, a także bólowym ograniczeniem ruchomości prawego kolana. Pozwana w toku likwidacji szkody wypłaciła powodowi kwotę 4000 zł, co zdaniem powoda nie wyrównało jego krzywdy.

Pozwany TUZ Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że wypłacona powodowi kwota jest adekwatna do krzywdy poniesionej przez powoda na skutek wypadku i brak podstaw do jej podwyższenia. Na tę okoliczność zawnioskował szereg dowodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Właściciel samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) w dniu 23 stycznia 2013r. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w TUZ Towarzystwie (...) w W.. A. K. w G. przy ul. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nie zachowała należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru cofania pojazdem, wjechała na chodnik dla pieszych i potrafiła tylną częścią samochodu pieszego W. S. (1), który w tym rejonie wykonywał wówczas pracę polegającą na spisywaniu stanu liczników wodomierzy. W wyniku tego zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci stłuczenia stawu kolanowego prawego, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej bez przemieszczenia z towarzyszącym obrzękiem stawu, a także bólowym ograniczeniem ruchomości prawego kolana.

Bezsporne, a nadto:

- wyrok Sądu Rejonowego w Gryfinie Wydział II Karny z dnia 21 października 2013r. II K 338/13 k.15 akt II K 338/13;
- opinia biegłego sadowego R. M. k.212;
- przesłuchanie powoda W. S. (1) k.68;

Bezpośrednio po zdarzeniu powód odczuwał ból prawej nogi, był on jednak na tyle znośny, że kontynuował nawet pracę polegającą na spisywaniu stanu liczników wody na posesjach w tym rejonie. Dopiero w kolejnych godzinach noga zaczęła coraz bardziej boleć i puchnąć. Powód udał się zatem tego samego dnia na izbę przyjęć do szpitala, jednakże został odesłany przez pielęgniarkę, który kazał mu przyjść nazajutrz. Zjawił się zatem dnia 24 stycznia 2013r., po wykonaniu prześwietlenia nogi okazało się, że prawa noga powoda jest złamana. W tej sytuacji powód zmuszony był ze złamaną nogą udać się we własnym zakresie do szpitala do S., albowiem w szpitalu w G. nie było gipsowni i nie można było unieruchomić nogi powoda w gipsie. Do Szpitala (...) w S. przy ul. (...) powoda zawiozła siostrzenica jego żony. Tam prawą nogę powoda unieruchomiono w długiej szynie tutorowej od kostki aż do uda. Zalecono okłady z lodu, chodzenie bez obciążenia nogi z pomocą kul łokciowych oraz leki przeciwbólowe w razie potrzeby. Powód dostał także zalecenie serii zastrzyków przeciwzakrzepowych C. 40 mmg 30 sztuk, które następnie brał. Nie stwierdzono potrzeby hospitalizacji powoda, wyszedł on po opatrzeniu do domu.

Dowód:

- dokumentacja medyczna powoda ze Szpitala (...) Sp. z o.o. w G. k.157-161;
- wynik badania rtg k.162;

- porada ambulatoryjna k.164;

Powód w kolejnych dniach przebywał w domu. Odczuwał ból nogi, musiał zażywać leki przeciwbólowe zlecone przez lekarza, gdy przestawały działać, zdarzało się, że ból był bardzo silny. W pierwszych nocach po wypadku powód miał problemy ze snem z powodu tych dolegliwości bólowych. Był samodzielny w zwykłych czynnościach domowych czy higienicznych, potrzebował nieznacznej pomocy przy ubieraniu się. Nie mógł natomiast wykonywać pewnych czynności domowych, np. napalić w piecu, bo nie był w stanie z unieruchomioną nogą zejść do piwnicy. Nie mógł także pracować. Jako pracownik (...) Sp. z o.o. w G. przebywał na zwolnieniu lekarskim L4 do początku maja 2013r. Niezdolność powoda do pracy trwała powyżej 3 miesięcy.

Jednocześnie w tym czasie powód miał zawartą umowę zlecenia z pracodawcą dotyczącą dokonywania odczytów liczników w studzienkach wodociągowych w G.. Aby nie stracić tego zlecenia, musiał kontynuować odczyty liczników, a ponieważ sam nie był w stanie ich wykonywać z uwagi na unieruchomioną kończynę dolną, pomagały mu w tym dzieci: dwóch synów i córka. Codziennie po lekcjach w szkołach i w soboty któreś z dzieci powoda i sam W. S. (1) jeździli po osiedlach w G. na odczyty wodomierzy. Dziecko powoda wchodziło do studzienek lub odczytywało liczniki w domach, a powód czekał w samochodzie i spisywał stan liczników oraz nawigował dzieci, gdzie odczyty mają być dokonane. W wyjątkowych przypadkach sam rozmawiał z właścicielami lub dokonywał odczytów w sytuacjach, gdy był w stanie to zrobić. Dzięki temu prace zlecone powodowi były wykonywane bez uszczerbku dla pracodawcy, powód nie stracił tej pracy.

Szynę gipsową z nogi powoda zdjęto pod koniec marca 2013r. Po jej zdjęciu powód przez tydzień chodził o kulach, później już bez nich. Odczuwał ból, był on jednak do zniesienia, w kwietniu przestał uskarżać się na ból. Powód wrócił wówczas do pracy. Nie korzystał z rehabilitacji, lekarz zalecił mu chodzenie na basen. Córka jako początkujący masażysta masuje powodowi nogę.

Dowód:

- zeznania świadka B. S. k.57-58;
- zeznania świadka W. S. (2) k.56;
- zeznania świadka A. S. k.56-57;
- opinia biegłego sadowego R. M. k.212;
- przesłuchanie powoda W. S. (1) k.68-69;

Dochody powoda za rok 2008 nie zmieniło się zasadniczo w stosunku do dochodów osiągniętych w latach poprzednich, do 2008r.

Dowód:

- deklaracje PIT powoda na płycie CD k.256;

Proces leczenia powoda w związku z wypadkiem zakończył się dnia 7 maja 2013r. Po zdjęciu szyny gipsowej zalecono powodowi stopniowe obciążanie kończyny dolnej prawej, jak również ćwiczenia stawu kolanowego.

Powód przed wypadkiem leczył się z powodu zmian zwyrodnieniowych prawego stawu kolanowego od maja 2009r. W karcie historii choroby powoda prowadzonej w SP ZOZ (...) S.A. w Poradni Ogólnej w dniu 12 maja 2009r. odnotowano: zapalenie przyczepów stawu kolanowego prawego, podano do stawu D. (podpis A. O.). , w maju 2010r. podczas wizyty u lekarza u powoda stwierdzono ból w stawie kolanowym prawym, obrzęk, udzielono mu zwolnienia lekarskiego od pracy na tydzień. W RTG stawu kolanowego stwierdzono wówczas zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe, szczególnie na wyrostkach międzykłykciowych piszczeli. Powstanie urazu stawu kolanowego w

dniu 23 stycznia 2013r. nasilił dolegliwości bólowe tego stawu. Nadto dodatkowy uraz już chorego stawu kolanowego przyspieszy narastanie zmian zwyrodnieniowych, jednakże obecnie wpływ urazu z dnia 23 stycznia 2013r. na stan stawu kolanowego prawego powoda jest nieznaczny.

Powód obecnie odczuwa ból kolana prawego przy zmianie pogody lub przy zmęczeniu, gdy dużo chodzi w pracy. Nie zażywa jednak leków przeciwbólowych. Staw kolanowy prawy powoda obecnie jest ruchomy, niebolesny, powód nie zgłasza dolegliwości bólowych

Wysokość długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, jaki odniósł powód w wyniku tego wypadku, wynosi 2%.

Dowód:

- historia choroby powoda k.167-178;
- opinia biegłego sądowego R. M. k.212;
- opinia uzupełniająca pisemna biegłego sądowego R. M. k.234;
- zeznania świadka B. S. k.57-58;
- przesłuchanie powoda W. S. (1) k.68-69

Po powrocie do pracy powód wrócił na to samo stanowisko, które zajmował przed wypadkiem. Powód nie korzystał z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej. Nie zmieniło się jego podejście do życia, jest w pełni sprawny, nie odczuwa ograniczeń ruchowych z powodu urazu nogi powstałego w wypadku z dnia 23 stycznia 2013r.

Dowód:

- zeznania świadka B. S. k.57-58;
- zeznania świadka W. S. (2) k.56;
- zeznania świadka A. S. k.56-57;
- opinia biegłego sądowego R. M. k.212;
- przesłuchanie powoda W. S. (1) k.68-69;

Przeciwko sprawcy tego wypadku A. K. toczyło się postępowanie karne o czyn z art.157§1 k.k. przed Sądem Rejonowym w Gryfinie w sprawie II K 338/13. Nie przyznawała się ona do winy, obwiniała wręcz powoda, że to on jest sprawcą wypadku. Powód przystąpił do sprawy jako oskarżyciel posiłkowy, upoważnił także pełnomocnika zawodowego adw. Z. W. do działania w jego imieniu. Powód w toku tego procesu karnego miał poczucie, że nie dość, że kobieta ta spowodowała u niego obrażenia ciała i skomplikowała znacznie życie w tamtym okresie, to jeszcze powód musi tłumaczyć się w sądzie starając dowieść jej winy. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 21 października 2013r. w sprawie II K 338/13 A. K. została uznana winną tego, że w dniu 23 stycznia 2013r. przy ul. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nie zachowała należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru cofania pojazdem, wjechała na chodnik dla pieszych i potrafiła tylną częścią samochodu pieszego W. S. (1). W wyniku tego zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej bez przemieszczenia. Za ten czyn wymierzono jej karę grzywny w wysokości 100 stawek przy przyjęciu jednej stawki dziennej na 20 zł, a także obciążono kosztami procesu. Wyrok ten został zaskarżony i utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 4 marca 2014r. .

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Gryfinie Wydział II Karny z dnia 21 października 2013r. II K 338/13 k.15 akt II K 338/13;
- wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 4 marca 2014r. IV Ka 1913/13 k.228 akt II K 338/13;
- przesłuchanie powoda W. S. (1) k.68-69;

Powód reprezentowany przez P. H. z (...) Centrum (...) w S. pismem z dnia 19 lutego 2013r. zgłosił swoje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia wobec pozwanego. Pozwany decyzją z dnia 7 października 2013r. przyznał powodowi kwotę 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, wskazując, że nadal pozwany oczekuje na finał sprawy karnej przeciwko sprawcy szkody oraz na dostarczenie dokumentacji medycznej powoda. Powód wystąpił o przyznanie dodatkowej kwoty zadośćuczynienia 14.000 zł. Decyzją z dnia 27 maja 2014r. pozwany przyznał powodowi dodatkowo 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odmawiając przyznania dodatkowych kwot. Pismem z dnia 4 czerwca 2014r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 11.000 zł w terminie 7 dni od doręczenia pisma. Zapłata tej kwoty nie nastąpiła.

Dowód:

- zgłoszenie szkody k.9-10, 11-12;
- decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia k.13;
- odwołanie powoda k.14-18;
- decyzja odszkodowawcza k.21;
- wezwanie do zapłaty k.23-24;

Powód w swym zakładzie pracy korzystał z dobrowolnego pracowniczego ubezpieczenia grupowego. Za szkodę wyrządzoną mu wskutek wypadku z dnia 23 stycznia 2013r. otrzymał z tego ubezpieczenia świadczenie w kwocie 2500 zł.

Dowód:

- przesłuchanie powoda W. S. (1) k.68-69.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art.436§2 k.c. w zw. z art.415 k.c., art.445 k.c. i art.822 k.c.

Legitymacja bierna strony pozwanej wynika z treści art.822 k.c. i art.34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst pierwotny: Dz. U. 2003 r. Nr 124 poz. 1152, tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 392).

Zgodnie z treścią art. 822 §1 kodeksu cywilnego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst pierwotny: Dz. U. 2003 r. Nr 124 poz. 1152, tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 392) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Przepis art. 34. ust.1 ww. ustawy stanowi, że w ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty,

zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Przesłanką powstania po stronie ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia OC jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przepis art.445 § 1 k. c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawa i zasadna odpowiedzialności pozwanego wobec powoda nie była w sprawie kwestionowana, bowiem już w postępowaniu likwidacyjnym przedsądowym pozwany uznał swą odpowiedzialność względem powoda za szkodę wyrządzoną mu na skutek wypadku z dnia 23 stycznia 2013r. i przyznał mu łącznie kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Sporna w niniejszym procesie była jedynie wysokość zadośćuczynienia należnego W. S. (1) za krzywdę powstałą na skutek ww. wypadku. Strona pozwana podnosiła bowiem, że wypłacona już powodowi kwota 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia w całości zrekompensowała jego krzywdę, powołując się w tej kwestii na rozmiar doznanego cierpienia fizycznych, psychicznych, okres leczenia, konieczność ograniczenia aktywności fizycznej, pomyślnie rokowania na przyszłość, trudności w życiu codziennym, a także uszczerbek na zdrowiu. Strona powodowa negując tę okoliczność i domagając się zasądzenia dodatkowo kwoty 11.000 zł od pozwanego, wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy celem ustalenia zakresu obrażeń jakich doświadczył powód w wyniku wypadku, czy skutkowały one uszczerbkiem na zdrowiu, czy proces leczenia został zakończony, a jeśli tak, to kiedy, jak również czy obrażenia doznanego przez powoda wiązały się z dolegliwościami bólowymi, a jeśli tak, o jaki stopniu i przez jaki czas się utrzymywały. Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego ortopedy R. M., powołanego ad hoc do wydania opinii w sprawie z uwagi na brak stałych biegłych sądowych tej specjalności w okręgu sądu. Potwierdził on, że na skutek wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia stawu kolanowego prawego, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej bez przemieszczenia.

Jednocześnie wskazał, że proces leczenia powoda w związku z wypadkiem zakończył się dnia 7 maja 2013r. Po zdjęciu szyny gipsowej zalecono powodowi stopniowe obciążanie kończyny dolnej prawej, jak również ćwiczenia stawu kolanowego. Stwierdził, że staw kolanowy prawy powoda obecnie jest ruchomy, niebolesny, powód nie zgłasza dolegliwości bólowych.

Co istotne dla prawidłowej oceny zakresu uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego an skutek wypadku z dnia 23 stycznia 2013r., powód już przed wypadkiem leczył się z powodu zmian zwyrodnieniowych prawego stawu kolanowego od maja 2009r. Cierpiał na zapalenie przyczepów stawu kolanowego prawego, na ból i obrzęk stawu kolanowego prawego. Zmiany zwyrodnieniowe zostały potwierdzone obrazem zdjęcia RTG stawu kolanowego. Biegły w związku z tym stwierdził, że powstanie urazu stawu kolanowego w dniu 23 stycznia 2013r. nasiliło dolegliwości bólowe tego stawu. Nadto dodatkowy uraz już chorego stawu kolanowego przyspieszy narastanie zmian zwyrodnieniowych, jednakże obecnie wpływ urazu z dnia 23 stycznia 2013r. na stan stawu kolanowego prawego powoda jest nieznaczny.

Biegły w opinii głównej nie określił precyzyjnie wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda, co stanowiło podstawę zlecenia biegłemu wydania opinii uzupełniającej. W niej biegły wskazał, że w oparciu o badanie powoda i dostępną dokumentację medyczną ustalił, że obecnie można mówić o występowaniu u powoda uszczerbku na zdrowiu w wysokości 4%, jednakże tylko 2% może być przypisane jako skutek wypadku powoda z dnia 23 stycznia 2013r. Wprawdzie powód w zarzutach do opinii biegłego (k.221 akt) kwestionował ustalony przez biegłego stopień uszczerbku na zdrowiu, podnosząc jego zaniżenie, jednakże biegły podtrzymał swą opinię główną, wskazując, że brak jest podstaw do czynienia ustaleń co do wyższego stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego na skutek wypadku z dnia 23 stycznia 2013r. W zarzutach do opinii głównej jako argumenty za wyższym stopniem uszczerbku na zdrowiu powoda wskazywano: złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej bez przemieszczenia z towarzyszącym obrzękiem stawu, bólowe ograniczenie ruchomości prawego kolana, proces leczenia trwający około 5 miesięcy. Biegły jednak stanowczo stwierdził, że podczas badania pacjenta nie stwierdził znacznego ograniczenia ruchomości stawu, niestabilności kończyny prawej powoda czy skrócenia jej, nadto stwierdził że staw kolanowy tej nogi nie jest bolesny i jest w pełni ruchomy, co przeczy zarzutom powoda i nie daje podstaw do ustalenia wyższego uszczerbku na zdrowiu

powoda. Nadto należy podkreślić, że proces leczenia powoda nie trwał 5 miesięcy, jak podnosi powód, bowiem został zakończony 7 maja 2013r., zatem trwał od 23 stycznia do 7 maja 2013r., co daje trzy i pół miesiąca. Co istotne w tej sprawie, szynę gipsową zdjęto powodowi pod koniec marca 2013r., później powód miał za zadanie podjąć czynności usprawniające bez unieruchomienia.

Opinię biegłego sąd uznał za wiarygodną i pomocną dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem została ona sporządzona przez osobę mającą wiedzę fachową w tym zakresie, w oparciu o dokumentację medyczną dotyczącą leczenia powoda (w tym pochodzącą sprzed wypadku) oraz badanie podmiotowe, a wnioski z niej płynące są zdaniem sądu właściwie uzasadnione, zaś zarzuty powoda do opinii nie były w stanie podważyć wiarygodności opinii i jej przydatności do rozstrzygnięcia.

Mając te okoliczności na uwadze, jak również pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie sąd doszedł do przekonania, że wypłacona powodowi W. S. (1) kwota 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie zrekompensowała mu krzywdy poniesionej na skutek wypadku z dnia 23 stycznia 2013r. Sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę miał na uwadze nie tylko ustalenie procentowego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, ale także pozostałe okoliczności podnoszone w toku procesu przez stronę powodową, a świadczące o poniesionej przez powoda krzywdzie. Dolegliwości bólowe powoda wpływały przez pierwsze dni po wypadku na znaczne obniżenie komfortu jego życia. Powód zażywał leki przeciwbólowe, które miały te ból łagodzić, cierpiał, nie mógł spokojnie spać. Taki stan trwał około 2 tygodni od wypadku, później ból złagodniał, nie wymagał przyjmowania leków przeciwbólowych. Nadto istotnym elementem wpływającym na poczucie krzywdy powoda był fakt, iż szyna gipsowa, którą założono powodowi, sięgała od kostki aż do pachwiny, zatem obejmowała całą nogę, co niewątpliwie stanowiło istotne utrudnienie w poruszaniu się powoda i normalnym funkcjonowaniu. To z kolei wpływało na ograniczenie aktywności życiowej powoda w okresie unieruchomienia nogi.

Nadto sąd zwrócił uwagę na fakt, iż samo postawienie powodowi prawidłowej diagnozy po wypadku oraz unieruchomienie nogi w szynie wymagało od powoda sporo wysiłku. Powód z bólem i obrzękiem złamanej nogi zgłosił się do szpitala w dniu wypadku, skąd został odesłany bez udzielenia mu pomocy, następnego dnia przybył ponownie do szpitala, dopiero wtedy wykonano zdjęcie RTG nogi i stwierdzono złamanie, jednak nie opatrzone właściwie powoda, a odesłano do szpitala w S. z uwagi na brak gipsowni w Szpitalu (...) w G.. Powód sam, ze złamaną nogą, zmuszony był organizować sobie transport do S. w celu opatrzenia i unieruchomienia nogi, a skoro z oczywistych względów nie mógł prowadzić samochodu osobiście, musiał zaangażować członków rodziny. Pomocy udzielono mu dopiero w Szpitalu (...) w S.. Taki przebieg wydarzeń w dniach 23 i 24 stycznia 2013r. wpływa na krzywdę doznaną przez powoda, albowiem powodował negatywne odczucia powoda, konieczność czekania, a następnie przemieszczania się z G. do S. i z powrotem, w dodatku transportem, który musiał sobie zorganizować we własnym zakresie.

Niewątpliwie istotne przy ocenie krzywdy powoda są również okoliczności zdarzenia: powód został bowiem najechany na chodniku jako pieszy, w żaden sposób nie przyczynił się do powstania tej sytuacji i nie był w stanie jej zapobiec. Stało się to podczas wykonania obowiązków pracowniczych. Co więcej, kierująca pojazdem nie przyznała się do winy, w toku procesu karnego starała się wykazać że to nie ona ponosi winę za powstałe zdarzenie. Powód musiał zatem dodatkowo zmagać się w sądzie o stwierdzenie odpowiedzialności kierującej pojazdem A. K.. Wstąpił zresztą do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zlecił reprezentowanie siebie w tym procesie pełnomocnikowi zawodowemu. Proces trwał wiele miesięcy, co przekładało się niewątpliwie na samopoczucie powoda, poczucie braku sprawiedliwości i braku wyrównania krzywdy, a nadto czekał na wypłatę zadośćuczynienia w dalszej części, bowiem pozwany uzależniał jego wypłatę od wyniku sprawy karnej. Te okoliczności niewątpliwie wpływały na obniżenie nastroju powoda i zwiększenie poczucia krzywdy doznanej w wypadku, spowodowanym działaniem A. K..

Sąd wziął pod uwagę także tę okoliczność, że powód musiał podjąć działania, aby po wypadku, w okresie rekonwalescencji nie stracić zlecenia udzielonego mu przez (...) Sp. z o.o. w G. na spisywanie stanu liczników wodomierzy. Sam nie był w stanie wykonywać tych czynności, wiązały się one bowiem z koniecznością przemierzania odległości, a nadto wchodzenia do studzienek w celu odczytu wodomierzy. Nawet jeśli powód nie musiał w każdym wypadku do takiej studzienki wchodzić, to z pewnością konieczne było przykłąknięcie czy schylenie się w celu

dojrzenia licznika wody i jego odczytania. Z nogą unieruchomioną tak mocno jak w przypadku powoda, było to oczywiście niemożliwe. Powód w tej sytuacji musiał posiłkować się pomocą dzieci przy wykonywaniu tej pracy zleconej, zaangażował córkę, co stanowiło dla niego dodatkowe utrudnienie. Dzieci nie znały bowiem terenu pracy powoda, musiał być on ich przewodnikiem i „pomocnikiem” w ustaleniu posesji i miejsca posadowienia studzienek w celu odczytu wodomierzy. To z kolei pociągało konieczność jazdy z dzieckiem na te czynności, co biorąc pod uwagę unieruchomienie nogi powoda w szynie musiało być dla niego niewygodne, bolesne i uciążliwe. Z drugiej jednak strony sąd wziął pod uwagę to, że dzięki pomysłowości powoda i pomocy jego rodziny powód nie stracił tej pracy, wykonał ją w okresie unieruchomienia nogi z pomocą dzieci.

Sąd wziął wreszcie pod uwagę fakt, że z uwagi na takie unieruchomienie kończyny w szynie gipsowej u powoda występowały utrudnienia w codziennych czynnościach typu przyniesienie sobie posiłku czy napoju, ubranie się, zawiązanie butów itp. Musiał korzystać w tym zakresie z pomocy bliskich: żony i dzieci. Nie był w stanie również wypełniać swych domowych obowiązków jak np. napalić w piecu z uwagi na to, że nie był w stanie przynieść opału. Z drugiej strony jednak sąd dostrzegł, że te utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu miały zakres nieznaczny, a nadto trwały tylko do momentu zdjęcia szyny.

Sąd przy ustaleniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia wziął również pod uwagę, iż proces leczenia powoda przebiegał bez komplikacji i zakończył się sukcesem, gdyż obecnie powód nie odczuwa już skutków zdarzenia. Do pracy zawodowej po wypadku wrócił 7 maja 2013r. Proces leczenia trwał 3,5 miesiąca, zaś w szynie gipsowej noga powoda była unieruchomiona do końca marca 2013r. Nadto sąd uwzględnił, że obrażenia jakich doznał powód na skutek wypadku, nie pozostawiły trwałych i widocznych śladów.

Zarówno powód, jak i jego rodzina, oceniają, że po wypadku powód powrócił do pełnej sprawności, jest zupełnie zdrowy, zachowuje się jak dawniej. Jak wynika z zeznań świadków i powoda, wypadek nie spowodował zmian w jego życiu zawodowym i rodzinnym. Dzięki pomocy całej rodziny udało się wypełniać obowiązki wynikające z umowy na odczyty wodomierzy, zatem nie utracił dochodów, co mogłoby odbić się niekorzystnie na jego stanie psychicznym.

Nie ulega wątpliwości, że powód odczuwał ból, w pierwszych dniach po wypadku znaczny, jednak radził sobie od początku sam, potrzebował pomocy osób trzecich jedynie w ograniczonym zakresie, a leki przeciwbólowe zażywał jedynie na początku po wypadku. Nadto co istotne dolegliwości bólowe były spotęgowane zwyrodnieniem stawu kolanowego prawego powoda, na które leczył się od maja 2009r., zaś uraz powypadkowy nasilił dolegliwości bólowe powoda związane ze zmianami zwyrodnieniowymi.

Strona pozwana dążyła do ustalenia w toku procesu, czy powód otrzymał kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z innych źródeł. Sam powód zeznał, że otrzymał on z powodu wypadku świadczenie z tytułu ubezpieczenia pracowniczego w (...) sp. z o.o. w G. 2500 zł, jednakże zdaniem sądu zapłata tej kwoty nie może być zaliczona na poczet zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną czynem niedozwolonym, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany, bo choć wypłata świadczenia nastąpiła z powodu tego wypadku, to odmienna jest podstawa wypłaty tego świadczenia. W ramach umowy ubezpieczenia dobrowolnego to powód osobiście uiszczał składki na poczet uzyskania ewentualnego świadczenia z tej umowy w razie nastąpienia sytuacji uprawniającej do wypłaty świadczenia, a zatem kwota wypłacona z tego tytułu stanowiła zapłatę świadczenia przewidzianego umową pracowniczego ubezpieczenia grupowego, nie zaś zapłatę z tytułu krzywdy wyrządzonej czynem niedozwolonym. Ograniczenie z tego powodu kwoty zadośćuczynienia za krzywdę powoda, należnej od strony pozwanej, stanowiłoby naruszenie praw powoda i naruszałoby zasady współżycia społecznego.

Z pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym z dokumentów z akt sprawy karnej II K 338/13 nie wynika, aby powód uzyskał inne kwoty z tytułu doznanej krzywdy. W wyroku karnym nie orzeczono obowiązku naprawienia szkody przez sprawcę wypadku, co prowadzi do wniosku, że krzywda powoda – wbrew twierdzeniom pozwanego - nie została dotychczas naprawiona w pełni.

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze sąd uznał, że kwota 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną powodowi na skutek zdarzenia z dnia 23 stycznia 2013r. jest kwotą odpowiednią, która nie spowoduje

niezasadnego wzbogacenia powoda, a tym samym przyznane powodowi zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł nie wyrównało mu krzywdy, jaką poniósł. Skoro pozwany wypłacił powodowi już kwotę 4.000 zł przed wytoczeniem powództwa, sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.000 zł (pkt I wyroku).

W pozostałym zakresie, uznając roszczenie za niezasadne w zakresie zadośćuczynienia, powództwo oddalił (pkt II wyroku).

O odsetkach orzeczono na podstawie art.481§1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2). Strona powodowa domagała się odsetek ustawowych od kwoty głównej od dnia 12 czerwca 2014r.

Opinia biegłego sądowego przeprowadzona w sprawie oraz analiza dowodów z dokumentów prowadzi do wniosku, że w chwili ostatecznej decyzji pozwanego zakładu ubezpieczeń o wypłacie zadośćuczynienia (dnia 27 maja 2014r.) proces leczenia powoda został w całości zakończony i to już dawno, a okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, wzięte przez sąd pod uwagę, nie uległy zmianie od tej chwili. Skoro pozwany odmówił powodowi przyznania dalszej kwoty zadośćuczynienia decyzją z dnia 27 maja 2014r., uznać należy, że zakończył postępowanie likwidacyjne. Skoro powód dochodził odsetek ustawowych od dnia 12 czerwca 2014r. uznać należy, że w tym dniu (już po zakończeniu procesu likwidacji szkody) z pewnością pozwany był w opóźnieniu w zapłacie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, przyznanej uzasadnianym orzeczeniem sądu. Tym samym żądanie pozwu w zakresie odsetek okazało się zasadne od kwoty 4.000 zł przyznanej w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. Powód poniósł następujące koszty procesu: 550 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1200 w postaci wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego, 326,54 zł tytułem zaliczki na poczet opinii biegłego, łącznie 2.093,54 zł. Pozwany poniósł następujące koszty procesu w postaci wykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 326,54 zł. Powód wygrał sprawę w 37 %, zatem w tym zakresie należy mu się zwrot kosztów procesu od strony pozwanego (774,60 zł). Strona pozwana wygrała proces w 63 % i w tym zakresie należy jej się zwrot kosztów procesu od strony powodowej (205,72 zł). Po odjęciu tych kwot pozwany powinien zapłacić powodowi kwotę 568,88 zł (774,60 – 205,72). Mając powyższe na uwadze, sąd orzekł jak w pkt III wyroku.

Niewykorzystaną kwotę zaliczki w wysokości 273,46 zł, pozostałą z zaliczki na poczet opinii biegłego ortopedy, należało zwrócić stronie powodowej oraz stronie pozwanej, wobec faktu, iż wniosły one zaliczki po 600 zł (pkt IV i V wyroku). Nadto pozwany wniósł zaliczkę w kwocie 1000 zł na poczet opinii neurologa, która jednak nie została przeprowadzona, gdyż pozwany cofnął wniosek w tym zakresie. Zatem zaliczka w kwocie 1000 zł także podlega zwrotowi dla pozwanego, co łącznie daje kwotę 1273,46 zł (pkt V wyroku).

SSR Magdalena Dąbrowska

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...):
 - a. (...);
 - b. (...).

2. (...).

3. (...).

G. dnia 29 marca 2016r . SSR Magdalena Dąbrowska